

## Wycofywanie cukru

06.02.2007.

06.02.2007 - Jeśli redukowaliśmy to tylko teraz, a nie październiku kiedy pola będą już dawno obsiane – mówi plantatorzy buraków cukrowych. To reakcja na plany Komisji Europejskiej, która dąży do ograniczenia produkcji cukru.

Plany Brukseli są związane z coraz bardziej prawdopodobną kląską reformy unijnego rynku cukru. Miała ona ograniczyć produkcję, ale na razie nikt do tego się nie pali. Dlatego Komisja Europejska wykorzystuje wszystkie swoje możliwości.

Jedną z nich to prawo do wycofania z rynku określonej kwoty produkcji na rok. Bruksela z tego prawa skorzystała i zaproponowała, aby limity obciążyć o 12%. Jest tylko jedno, ale kiedy ta propozycja powinna stać się obowiązującym prawem. Narzuciła ją bez pytania się o zgodę nikogo Bruksela może dopiero w październiku. Ale zdaniem plantatorów buraków cukrowych to za późno. W październiku pola są już dawno obsiane i rolnik nie ma możliwości ograniczenia produkcji. W efekcie wyprodukuje więcej niż mu wolno. Dlatego decyzję o redukcji kwot trzeba podjąć już teraz.

- Tu leży problem, bo jeśli mówimy, że ma być wycofanie z rynku cukru, niech ono będzie na wiosnę, a nie jesienią. – uważa Stanisław Barna z Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego

Ale do tego potrzebna jest zgoda wszystkich uczestników rynku. A więc nie tylko plantatorów, ale również producentów cukru. Ci jak na razie mówią tylko, że na żadne redukcje się nie zgadzają.

Adam Koziołek Związek Producentów Cukru: Dla polskich producentów cukru najważniejsza jest produkcja cukru, a nie jej zaprzestanie.

Nie tylko w interesie plantatorów jest wiosenny termin zniesienia kwot. Także producenci cukru ucierpią na jesiennej redukcji. Dla nich oznaczałoby to, że wyprodukowany ponad limit cukier musieliby przechować w magazynach do następnego sezonu.

Witold Katner/TVP Informacje Rolnicze